



FUNDACJA
IM. STEFANA BATOREGO

forumIdei



W oblężeniu. Dlaczego polskie sądy są ważne dla Europy?

Piotr Buras, John Dalhuisen, Gerald Knaus, Magdalena Milenkowska

Tak prawo Unii Europejskiej opisuje status sądów krajów członkowskich:

„ciało, o którym mowa, sprawuje swoje funkcje sędziowskie w pełni samodzielnie, bez jakichkolwiek ograniczeń ze strony przełożonych, niepodporządkowane żadnemu innemu ciału, nie przyjmując poleceń ani instrukcji skądkolwiek, co ma chronić je przed zewnętrzną interwencją i naciskami mogącymi upośledzić niezależny osąd jego członków i wpłynąć na ich decyzje”.

Orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z lutego 2018 roku

Rok 2018 stanowi punkt zwrotny dla rządów prawa w Unii Europejskiej. W precedensowym wyroku, który zapadł w lutym, a dotyczył sporu o zarobki portugalskich sędziów, luksemburski Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ustanowił fundamentalną zasadę: jako najwyższy strażnik rządów prawa w UE właśnie ten Trybunał ma obowiązek zapewnienia wszystkim obywatelom Unii skutecznej ochrony sądowej w sądach krajów członkowskich. W wyroku podkreślono, że sądy krajów członkowskich mają być: „chronione przed zewnętrzną interwencją i naciskami mogącymi upośledzić niezależny osąd jego członków i wpłynąć na ich decyzje”.

Nie ma dziś w Polsce tej gwarancji. Polskie sądy znalazły się pod ostrzałem. Polscy sędziowie, którym przydzielono sprawy drażliwe – umowy biznesowe z udziałem prominentnych polityków rządzącej partii lub sprawy karne, w których minister sprawiedliwości (i prokurator generalny) ma swój określony pogląd – nie są „chronieni przed zewnętrzną interwencją i naciskami mogącymi upośledzić niezależny osąd i wpłynąć na decyzje”. Obecni i przyszli ministrowie sprawiedliwości mogą wywierać nacisk na sędziów, grozić im i karać ich. Nowe procedury dyscyplinarne ułatwiają taki proceder.

Tekst przedstawia stan na marzec 2019 roku.

Bitwa o Sąd Najwyższy – co dalej?

Rok 2018 stanowił punkt zwrotny dla rządów prawa w Unii Europejskiej. W lutym 2018, w precedensowym orzeczeniu, dotyczącym sporu o zarobki portugalskich sędziów, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w Luksemburgu ustanowił fundamentalną zasadę, wedle której to właśnie TSUE jako najwyższy strażnik rządów prawa na obszarze UE jest zobowiązany zapewnić wszystkim obywatelom Unii skuteczną ochronę procesową ich sądów krajowych. W orzeczeniu podkreślono, że sądy krajów członkowskich muszą być: „chronione przed ingerencjami zewnętrznymi i naciskami mogącymi zakłócić niezawisłość orzecznictwa i wpłynąć na decyzje sędziów”¹.

Jeszcze pod koniec 2017 roku Komisja Wenecka Rady Europy ostrzegła, że liczne zmiany w polskim sądownictwie prowadzą do sytuacji „łudzaco podobnej do porządku instytucjonalnego, który istniał w Związku Radzieckim i krajach satelickich”. W grudniu 2017 roku polski Sejm przyjął ustawę o Sądzie Najwyższym, wysyłającą na emeryturę przed upływem kadencji 40 procent jego sędziów. Redukcja objęła pierwszą prezes SN, której kadencję gwarantuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa przewidywała przymusowe przejście w stan spoczynku dziesiątków sędziów i mianowanie na ich miejsce nowych. Zastąpionych być miało 70 ze 120 sędziów.

29 maja 2018 roku Europejska Inicjatywa Stabilności (ESI) i Fundacja im. Stefana Batorego opublikowały raport zatytułowany *Gdzie kończy się prawo. Upadek rządów prawa w Polsce, co robić (Where the law ends: The collapse of the rule of law in Poland, and what to do)*. Opierając się na orzeczeniu TSUE z lutego 2018 roku w sprawie Portugalii, zaapelowaliśmy do Komisji Europejskiej o: „niezwłoczne wszczęcie przed Trybunałem Sprawiedliwości procedury naruszeniowej celem powstrzymania masowych dymisji sędziów, które nastąpią na początku lipca i których skutki będą niemal nie do odrobienia”².

W krajach praworządnych procedury dyscyplinarne służą utrzymaniu standardów sądownictwa i zapobiegają nadużyciom. Inaczej jest w Polsce, gdzie obowiązuje system inny niż w pozostałych europejskich demokracjach. Nigdzie indziej nie doszło do takiej koncentracji władzy w ręku jednego człowieka. Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro może mianować większość osób zaangażowanych w dochodzenie, wnoszenie zarzutów i rozpatrywanie spraw dyscyplinarnych przeciwko zwykłym sędziom; może też interweniować w każdej sprawie.

Ostatnie lata dowiodły słabości wielu instrumentów Komisji Europejskiej, ale gdy chodzi o obronę rządów prawa, Unia Europejska nie jest bezbronna. Dowodem jest skuteczne zablokowanie polskiej ustawy o Sądzie Najwyższym, co dokonało się w 2018 roku przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Komisja Europejska powinna wykonać kolejny ważny krok, czyli wszczęcie nowego postępowania naruszeniowego przed TSUE, tym razem zmierzające do odbudowy niezawisłości polskich sądów. Postępowanie to winno skupić się na procedurach dyscyplinarnych stosowanych wobec sędziów. Kraje członkowskie UE winny poprzeć w otwarty sposób to od dawna potrzebne posunięcie. Winny je poprzeć wszystkie frakcje polityczne PE, którym leżą na sercu rządu prawa w Unii Europejskiej.

Skuteczna obrona przez TSUE polskiego Sądu Najwyższego, zagrożonego w 2018 roku przez nowe ustawodawstwo, dowodzi, że UE nie jest bezradna, gdy zagrożone są jej fundamenty. Unia dowiodła, że ma do dyspozycji potężny instrument ochrony rządów prawa. Przywraca to nadzieję obywatelom Europy, przywiązanym do podstawowych wartości, na jakich opiera się UE. Niech skuteczna obrona rządów prawa będzie trwałym historycznym dziedzictwem Komisji Junckera.

1 TSUE, *Judgement of the Court*, 27 lutego 2018, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62016CJ0064&from=PL> (dostęp 22 lipca 2019).

2 ESI, Fundacja Batorego, *Where the law ends. The collapse of the rule of law in Poland – and what to do*, 29 maja 2018, http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/ESI-ideaForum_Batory%20-%20Poland%20and%20the%20end%20of%20the%20Rule%20of%20Law.pdf (dostęp 22 lipca 2019).

W ciągu paru dni pod żądaniem tym podpisała się szeroka koalicja polskich i europejskich polityków, sędziów i osób publicznych. 1 czerwca były prezydent i laureat pokojowej Nagrody Nobla Lech Wałęsa opublikował oświadczenie wzywające Komisję Europejską do podjęcia działań: „opowiadam się za tym, aby ocenę budzących największe wątpliwości zmian w sądownictwie dokonał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...). Wzywam także Komisję Europejską do skierowania do Trybunału Sprawiedliwości UE w trybie artykułu 258 Traktatu o UE ustawy o Sądzie Najwyższym”³.

5 czerwca największa frakcja w Parlamencie Europejskim, Europejska Partia Ludowa (EPP), wydała oświadczenie wzywające Komisję Europejską do „wykorzystania wszelkich instrumentów, w tym Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, aby upewnić się, że polski rząd podporządkuje się europejskiemu prawu i standardom”⁴. 6 czerwca Stowarzyszenie Sędziów „Themis” oświadczyło, że „w pełni popiera wnioski płynące z raportu” ESI-Batory i wezwało do „podjęcia natychmiastowych działań”. W liście otwartym z 13 czerwca trzech byłych polskich prezydentów, czterech byłych premierów, czterech byłych ministrów spraw zagranicznych i szereg wybitnych opozycjonistów komunistycznym wezwało Komisję Europejską do szybkiego działania⁵. Ostrzegali w szczególności, że ustawa o Sądzie Najwyższym „ostatecznie zniesie w Polsce zasadę trójpodziału władzy i istotę demokratycznego państwa prawa. Zasadę, która stanowi tożsamość Unii Europejskiej jako instytucji oraz idei zjednoczonych państw (...). Nie będzie demokratycznej Polski bez państwa prawa. Nie będzie Europy bez wartości. Nie będzie wolności bez praworządności”.

Również 13 czerwca szefowie pięciu frakcji w Parlamencie Europejskim – Manfred Weber (EPP), Udo Bullmann (S&D), Guy Verhofstadt (Alde), Ska Keller i Phillipe Lamberts (Zieloni) oraz Gabi Zimmer (europejska lewica) – opublikowali wspólny list wzywający Komisję Europejską do „natychmiastowego wszczęcia procedury naruszeniowej, równoległe z procedurą wynikającą z art. 7, oraz przekazania ustawy o polskim Sądzie Najwyższym do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ECJ), celem najrychlejszego powstrzymania szkodliwej reformy”⁶.

Mobilizacja przyniosła skutki. Na początku czerwca 2018 roku Komisja Europejska nadal nie wiedziała, jak radzić sobie z polskim rządem, bo zawiodły wszystkie podejmowane dotąd przez nią próby cofnięcia reformy polskiego sądownictwa. Opublikowany wówczas artykuł opisywał walkę o wpływ w samej Komisji, cytując wyższego urzędnika unijnego, według którego „UE jest zwykle bezbronna w konfrontacji z nieliberalnymi demokracjami”⁷. Nasze rozmowy potwierdziły tę opinię. Dobrze poinformowany rozmówca zauważył, że był to jak dotąd „najostrzejszy spór między Fransem Timmermansem [wiceprzewodniczącym Komisji i rzecznikiem twardej linii] a Jean-Claude’em Junckerem [przewodniczącym Komisji, który wątpił, by Komisja wygrała to starcie]”. 2 lipca 2018 roku, Komisja Europejska wszczęła postępowanie naruszeniowe przed luksemburskim trybunałem w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zajął w tej sprawie zdecydowane stanowisko: „działania te zagrażają zasadzie niezawisłości

3 *Oświadczenie Lecha Wałęsy ws. Sądu Najwyższego*, „Gazeta Wyborcza”, 1 czerwca 2018, <http://wyborcza.pl/7,75398,23474950,walesa-wzywam-komisje-europejska-by-skierowala-do-trybunalu.html> (dostęp 22 lipca 2019).

4 *EPP Political Assembly discusses rule of law in Poland and elects new EPP Vice President*, 5 czerwca 2018, <https://www.epp.eu/press-releases/epp-political-assembly-discusses-rule-of-law-in-poland-and-elects-new-epp-vice-president/> (dostęp 22 lipca 2019).

5 *Europa, broń praworządności w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 13 czerwca 2018, <http://wyborcza.pl/7,75968,23531097,europa-bron-praworzadnosci-w-polsce.html> (dostęp 22 lipca 2019).

6 List Jean-Claude’a Junckera i Fransa Timmermans, 13 czerwca 2018.

7 D.M. Herszenhorn, M. de La Baume, *Juncker and Selmayr fight Timmermans on behalf of Poland*, „Politico”, 5 czerwca 2018, <https://www.politico.eu/article/jean-claude-juncker-martin-selmayr-fight-frans-timmermans-on-behalf-of-poland/> (dostęp 22 lipca 2019).

sędziowskiej, a w szczególności zasadzie nieusuwalności sędziów, co oznacza, że Polska nie wypełnia swych zobowiązań⁸.

Komisja odniosła się do artykułu 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy⁹”.

Przypomniała też artykuł 19 Traktatu o Unii Europejskiej i odpowiedzialność w tej mierze TSUE: „Państwa członkowskie ustanawiają środki niezbędne do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii¹⁰”.

Podjętą w ostatniej chwili, 2 lipca, próbą zapobieżenia totalnej reorganizacji Sądu Najwyższego było zaskarżenie do TSUE przyjętej przez polski Sejm ustawy. Próba powiodła się.

19 października TSUE nakazał polskim władzom natychmiastowe zawieszenie ustawy o Sądzie Najwyższym. Wiceprzewodnicząca TSUE, Rosario Silva de Lapuerta, ostrzegła, że bez tymczasowej decyzji o zamrożeniu tego przepisu „może zostać poważnie i nieodwracalnie naruszony interes Unii, jakim jest prawidłowe funkcjonowanie jej porządku prawnego¹¹”. Pierwsza prezes Sądu Najwyższego, Małgorzata Gersdorf, która miała zostać usunięta, wróciła do pracy. Zwolennikom witającym ją przed warszawskim gmachem sądu powiedziała: „Zobaczmy, co będzie dalej, ale na razie jest dobrze. Życie jest piękne¹²”.

21 listopada 2018 polski rząd uznał tę decyzję i zmienił ustawę o Sądzie Najwyższym, nie czekając na ostateczny werdykt TSUE. Była to pierwsza porażka rządu polskiego w trwających od trzech lat próbach reorganizacji sądownictwa, a zarazem spektakularny dowód na to, że Europa nie jest bezbronna, a jej instytucje nie są bezsilne. Był to też ważny sukces Fransa Timmermansa, Jean-Claude’a Junckera i całej Komisji. W grudniu 2018 roku Komisja Europejska oświadczyła, że „jest zadowolona ze zmian, które idą w dobrym kierunku¹³”.

Ale była to tylko jedna wygrana bitwa w wojnie na wielką skalę o zapobieżenie dalszej erozji rządów prawa w Polsce, gdzie jeszcze daleko do wygranej. W grudniu 2017 roku Komisja Europejska przedstawiła Radzie UE wniosek oparty na artykule 7 Traktatu o Unii „w sprawie wskazania wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską zasady rządów prawa”. Ostrzegano, że konstytucyjność ustaw „nie może już być weryfikowana ani gwarantowana przez niezależny polski Trybunał

8 Komisja Europejska: *Rule of Law: Commission launches infringement procedure to protect the independence of the Polish Supreme Court*, 2 lipca 2018, https://eeas.europa.eu/delegations/japan/47784/rule-law-commission-launches-infringement-procedure-protect-independence-polish-supreme-court_en (dostęp 22 lipca 2019).

9 *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=uriserv:OJ.C_.2012.326.01.0391.01.POL&toc=OJ:C:2012:326:TOC (dostęp 22 lipca 2019).

10 *Traktat o Unii Europejskiej*, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=uriserv:OJ.C_.2012.326.01.0001.01.POL&toc=OJ:C:2012:326:TOC#C_2012326PL.01001301 (dostęp 22 lipca 2019).

11 *Poland must immediately suspend the application of the provisions of national legislation relating to the lowering of the retirement age for Supreme Court judges*, 17 grudnia 2018, <https://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2018-12/cp180204en.pdf> (dostęp 22 lipca 2019).

12 *Polsat News: Sędziowie Sądu Najwyższego wracają do pracy. Gersdorf: życie jest piękne*, 22 października 2018, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2018-10-22/sedziowie-sadu-najwyzszego-przeniesieni-w-stan-spozynku-wracaja-do-pracy/> (dostęp 22 lipca 2019).

13 *Reuters: Polish response to ECJ ruling is in the right direction: EU executive*, 18 grudnia 2018, <https://www.reuters.com/article/us-poland-eu-courts/polish-response-to-ecj-ruling-is-in-the-right-direction-eu-executive-idUSKB-N10H19E> (dostęp 22 lipca 2019).

Konstytucyjny”. Wyrażono „poważne zaniepokojenie” postępującą erozją niezależności sądów. Niewiele obaw Komisji Europejskiej doczekało się reakcji ze strony rządu w Warszawie.

Niebezpieczeństwo polega na tym, że w ostatnich miesiącach urzędowania Komisja Junckera może pogodzić się z porażką w kwestii wielu innych zmian podważających w minionych latach praworządność w Polsce. Z pewnością na to liczy polski rząd. 28 stycznia 2019 roku polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało pismo do Komisji Europejskiej z wnioskiem o zakończenie procedury na podstawie artykułu 7: „Jesteśmy przekonani, że procedura prowadzona na podstawie artykułu 7 Traktatu o Unii Europejskiej nie pozwala już na właściwe zrozumienie zawartości reformy – zamiast zmierzać do konkretnych, konstruktywnych rozwiązań stała się narzędziem wywierania presji politycznej na Polskę”¹⁴.

Polscy rząd złożył Komisji ofertę: cieszcie się zwycięstwem w sprawie Sądu Najwyższego... i zapomnijcie o reszcie. Czas działa na jego rzecz, bo do wyborów do Parlamentu Europejskiego pozostały wtedy ledwie dwa miesiące. Wiceprzewodniczący Timmermans prowadzi kampanii Europejskich Socjalistów i Demokratów. Przewodniczący Juncker zbliża się do końca swojej długiej politycznej kariery. Tymczasem największa frakcja w Parlamencie Europejskim, PPE, do której należy Jean-Claude Juncker, zrezygnowała – jak się zdaje – z obrony rządów prawa w Polsce. Tak przynajmniej wynika z tego, co wydarzyło się 11 lutego w Parlamencie Europejskim.

Tego dnia Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (LIBE) głosowała nad tym, czy ma powstać raport o praworządności w Polsce. Przez wiele miesięcy wyrażała poważne obawy. Jeszcze 20 listopada 2018 roku zorganizowała przesłuchanie z udziałem przedstawicieli Komisji Weneckiej Rady Europy, Europejskiej Sieci Rad Sądowniczych, polskiego komisarza ds. praw człowieka, ekspertów prawnych, przedstawicieli inicjatywy Wolne Sądy i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Dwa tygodnie później LIBE ogłosiła raport, w którym ostrzegła: „Szef komisji wolności obywatelskich Claude Moraes powiedział w poniedziałek w Parlamencie Europejskim, że raport jej wrześnieowej delegacji do Warszawy dowodzi, iż w Polsce istnieje ryzyko zagrożenia praworządności”¹⁵.

Ocena, którą Timmermans przedstawił LIBE 20 listopada, spotkała się z szerokim poparciem: „Z przykrością informuję, że polskie władze nie odpowiedziały na żadne zastrzeżenia Komisji Europejskiej. Nadal mamy zagrożenie systemowe”. Jednak w głosowaniu, jakie przeprowadzono 11 lutego 2019, według dyrektyw partyjnych LIBE zdecydowała nie sporządzać raportu na temat rządów prawa w Polsce. Stosunkiem głosów 26 do 27 zieloni, liberałowie i socjaliści przegrali z frakcjami eurosceptyków (ECR, ENF), do których dołączyło 15 posłów Europejskiej Partii Ludowej (EPP).

Czy ta sytuacja odzwierciedla nastroje w instytucjach UE, w szczególności wśród europosłów EPP? Czy Komisja Junckera może pogodzić się z ostateczną porażką w bitwie, która była jedną z najważniejszych spraw, jakimi musiała się zająć w mijającej kadencji?

To niedopuszczalne. Istnieje jednak alternatywa dla bezczynności i defetyzmu, droga naprzód, a jest nią obrona rządów prawa i silny sygnał, skierowany do innych europejskich rządów, które teraz

14 A. Wójcik, *Rząd do Rady Europejskiej, Komisji i państw UE. Arogancka samoobrona*, 5 lutego 2019, <https://oko.press/rzad-do-rady-europejskiej-komisji-i-panstw-ue-arogancka-samoobrona-ujawniamy-dokument/> (dostęp 22 lipca 2019).

15 TVN24, 3 grudnia 2018, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/szef-komisji-libe-w-pe-o-ryzyku-zagrozenia-praworzadnosci-w-polsce,889208.html> (dostęp 22 lipca 2019).

i w przyszłości zechcą pójść za przykładem rządu Prawa i Sprawiedliwości. Wymaga to ponownych działań Komisji Europejskiej. Oto dlaczego będą one konieczne, możliwe i skuteczne.

Sprawiedliwość bez ochrony – sprawa Magdy

W polskich sądach orzeka około dziesięciu tysięcy sędziów, z czego około siedem tysięcy w 321 sądach rejonowych, kolejne dwa tysiące w sądach okręgowych i siedmiuset w 11 sądach apelacyjnych¹⁶.

Wyobraźmy sobie sytuację, w jakiej znajdzie się pani sędzia w największym polskim sądzie, jednym z dwóch warszawskich sądów rejonowych, zatrudniających 260 sędziów. Nazwijmy ją Magda. Ma 42 lata, to średni wiek polskich sędziów. Ma doświadczenie, traktuje poważnie swoją pracę i uważa się za apolityczną urzędniczkę państwową, którą pragnie być do końca swej zawodowej kariery.

Wyobraźmy sobie, że przydzielono jej trudną sprawę: umowę biznesową z udziałem prominentnych polityków rządzącej partii, którą interesuje się rząd, albo sprawę karną, którą zainteresowany jest osobiście minister sprawiedliwości (a zarazem prokurator generalny). Czy Magda może liczyć na „ochronę przed zewnętrznymi interwencjami i naciskami, które mogłyby osłabić jej niezależny osąd”, jak czytamy w dotyczącym Portugalii werdykcie TSUE z lutego 2018 roku? Czy obecni bądź przyszli ministrowie sprawiedliwości mogą grozić jej, wywierać na nią presję lub ją ukarać? Tak, mogą. Dzięki nowym procedurom dyscyplinarnym.

Polskim sędziom grozi postępowanie dyscyplinarne za „przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu”¹⁷. W przypadku takich przewinień procedurę uruchomić mogą w kolejności określeni urzędnicy publiczni. Na szczycie tej hierarchii lokuje się trzech krajowi Rzecznicy Dyscyplinarni Sędziów Sądów Powszechnych, mianowani bezpośrednio przez ministra sprawiedliwości. W czerwcu 2018 roku minister mianował rzecznikiem Piotra Schaba, a jego zastępcami Michała Lasotę i Przemysława Radzika. Schab z kolei mianował 56 sędziów dyscyplinarnych, po jednym w każdym z 11 sądów apelacyjnych i 45 sądów okręgowych.

Po ostatniej nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych ich prezesów powołuje i odwołuje minister. W czerwcu 2018 roku minister usunął prezesów dwóch sądów rejonowych i zastąpił ich Michałem Lasotą i Przemysławem Radzikiem¹⁸. Krajowa Rada Sądownictwa może zawetować dymisję ministra, ale wymaga to większości dwóch trzecich głosów. Uzyskanie takiego wyniku jest mało prawdopodobne, bo większość członków Rady została wybrana w marcu 2018 roku przez większość parlamentarną Prawa i Sprawiedliwości, a nie jak dawniej przez innych sędziów.

Jako sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, Magda podlega Sądowi Dyscyplinarnemu przy warszawskim Sądzie Apelacyjnym. Ale może również stać się przedmiotem dochodzenia Schaba, Lasoty i Radzika. Będzie wówczas musiała uzasadnić na piśmie swoje postępowanie. Może zostać przesłuchana. Media mogą nagłośnić sprawę. Sama Magda może nawet zostać wezwana i przesłuchana na okoliczność postępowania innych sędziów, co miało już miejsce i, jak podkreśla rzecznik praw obywatelskich Adam

¹⁶ Są też sądy administracyjne, nadzorowane przez Naczelnego Sąd Administracyjny, a także sądy wojskowe.

¹⁷ Art. 107 § 1, Prawo o ustroju sądów powszechnych.

¹⁸ Michał Lasota jest prezesem Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim. Przemysław Radzik jest prezesem Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim.

Bodnar, było nielegalne¹⁹. Zdarzało się, że nie dopuszczano pełnomocnika do udziału w przesłuchaniu²⁰. Jeżeli postępowanie dyscyplinarne w sprawie Magdy nie zakończy się postawieniem zarzutów, minister sprawiedliwości może zażądać jego kontynuowania. Może nawet wyznaczyć osobę, która przejmie i poprowadzi dalej jej sprawę. Teoretycznie dochodzenie dyscyplinarne może trwać dopóty, dopóki będzie sobie tego życzył minister lub dopóki nie dojdzie do procesu.

Jeśli dojdzie do procesu, sprawą Magdy zajmą się wyznaczeni sędziowie dyscyplinarni jednego z 11 sądów apelacyjnych. Mianuje ich minister sprawiedliwości, który zdecydował też, ilu ich jest w każdym sądzie apelacyjnym. Na przykład w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie mianował 15 sędziów dyscyplinarnych. Mianowany w lutym 2019 roku przez Prezydenta prezes nowo utworzonej Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym zadecyduje, który z 11 sądów apelacyjnych rozstrzygać będzie w sprawie Magdy. Jeśli zostanie uznana za winną naruszenia obowiązków służbowych, może jej zostać wymierzona kara – upomnienie, obniżenie pensji, wreszcie zwolnienie.

Magda zapewne odwoła się od ewentualnego niekorzystnego wyroku. Jej apelacja trafi do utworzonej w 2018 roku Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Izba ta liczy jedenastu członków. Jest to atrakcyjne stanowisko, zapewniające uposażenie o 40 procent wyższe od zarobków zwykłych sędziów Sądu Najwyższego. Członków Izby dyscyplinarnej Sądu Najwyższego powołał Prezydent we wrześniu 2018 roku, kierując się rekomendacjami Krajowej Rady Sądownictwa.

Jak już wspomnieliśmy, o tym, w którym z 11 sądów apelacyjnych toczyć się będzie proces dyscyplinarnej Magdy, zadecyduje prezes Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Ta sama osoba wyznaczy dwóch spośród pozostałych z dziesięciu członków izby, którzy wraz z ławnikiem wskazanym przez większość polityczną w Senacie osądzą sprawę.

Wyobraźmy sobie, że Magda nauczy się funkcjonować w systemie, że w dalszej karierze nie narazi się ministrowi sprawiedliwości ani jego urzędnikom i że pewnego dnia zostanie sędzią Sądu Najwyższego. Nadal grozić jej będzie arbitralne oskarżenie o uchybienie obowiązkom służbowym. Jeśli do tego dojdzie, zarówno pierwszy, jak i drugi proces dyscyplinarnej toczyć się będzie przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego: w pierwszej instancji skład orzekający stanowiliby dwaj stali członkowie i jeden ławnik, a w drugiej trzej stali członkowie i dwaj ławnicy.

Sędziowie są świadomi, że po wprowadzeniu nowego systemu grozi im polityczna „dyscyplinarka”. Przed nowelizacją sędziów dyscyplinarnych wyznaczała Krajowa Rada Sądownictwa, w większości wybrana przez innych sędziów, a nie, jak teraz, przez większość parlamentarną. W postępowaniach dyscyplinarnych sędziowie wybierani byli losowo spośród sędziów sądów apelacyjnych.

W krajach praworządnych procedury dyscyplinarne służą utrzymaniu standardów sądownictwa i zapobiegają nadużyciom. Inaczej jest w Polsce, gdzie obowiązuje system inny niż w pozostałych

19 J. Kuraś, *RPO: Sędzia nie może być przesłuchany jako świadek ws. dyscyplinarnej*, „Rzeczpospolita”, 25 października 2018, <https://www.rp.pl/Sedziowie-i-sady/310259850-RPO-Sedzia-nie-moze-byc-przesluchany-jako-swiadek-ws-dyscyplinarnej.html> (dostęp 22 lipca 2019).

20 A. Łukaszewicz, *Postępowanie dyscyplinarne sędziego Tulei: Dubois wyproszony z przesłuchania*, „Rzeczpospolita”, 10 października 2018, <https://www.rp.pl/Sadownictwo-dyscyplinarne/181019932-Postepowanie-dyscyplinarne-sedziego-Tulei-Dubois-wyproszony-z-przesluchania.html> (dostęp 22 lipca 2019).

europejskich demokracjach²¹. Nigdzie indziej nie doszło do takiej koncentracji władzy w ręku jednego człowieka. Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro może mianować większość osób zaangażowanych w dochodzenie, wnoszenie zarzutów i rozpatrywanie spraw dyscyplinarnych przeciwko zwykłym sędziom; może też interweniować w każdej sprawie. Magda jest postacią fikcyjną, lecz opisana sytuacja jest, niestety, rzeczywistością polskich sędziów.

Sędziowie pod presją

Od 1995 roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, jedna z najbardziej znanych prywatnych organizacji charytatywnych w Polsce, organizuje letni festiwal muzyczny w pobliżu polsko-niemieckiej granicy nad Odrą. Festiwal Pol'and'Rock to – jak piszą organizatorzy – „wielka impreza promująca ideały pokoju, przyjaźni i miłości”; „niewykluczone, że to ostatnie miejsce w świecie, gdzie możliwe jest pokojowe współistnienie ludzi wszelkich wyznań i przekonań. Festiwal, przyciągający corocznie tysiące uczestników (...) tworzy żywą, zróżnicowaną społeczność, w której każdy może czuć się potrzebny i doceniony”²².

W sierpniu 2018 roku organizatorzy zaprosili rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara, a także sędziów i adwokatów z całego kraju do debaty o rządach prawa i ich znaczeniu dla zwykłych obywateli. W kolejnych miesiącach zastępca rzecznika dyscyplinarnego Przemysław Radzik przesłuchał siedmiu uczestników tej debaty²³. We wrześniu Radzik zaważwał kolejnych trzech, domagając się wyjaśnień na temat imprezy, ich udziału w niej, a także publicznej krytyki reformy sądownictwa²⁴. W październiku z udziału w festiwalu tłumaczyć się musiało dalszych dwoje sędziów²⁵. Dwoje kolejnych stało się później przedmiotem dochodzeń Radzika, już niezwiązanych z festiwalem²⁶.

Pod koniec sierpnia, na początku września i ponownie w grudniu 2018 roku troje polskich sędziów skierowało pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w Luksemburgu. Pytania dotyczyły uprawnień władzy wykonawczej wobec sądowniczej oraz tego, czy nowy system dyscyplinarny nie narusza zasady niezależności sądów. Pierwsze pytanie zadała sędzia z Łodzi, rozpatrująca powództwo miasta Łowicz przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez wojewodę łódzkiego o zrekompensowanie zaniżonych dotacji w latach 2005–2015²⁷. W wywiadzie udzielonym w grudniu 2018 wyjaśniła, dlaczego zwróciła się do TSUE: „Znając nowy model postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów, w którym minister sprawiedliwości ma wpływ na powoływanie rzeczników dyscyplinarnych i wyznaczanie składów dyscyplinarnych, założyłam, że wyrok niekorzystny dla Skarbu

21 *A comparative analysis on Disciplinary systems for European judges and prosecutors*, 2012, <http://www.ejtn.eu/Documents/Themis%202012/THEMIS%202012%20ERFURT%20DOCUMENT/Written%20paper%20France%203.pdf> (dostęp 22 lipca 2019).

22 *W kilku słowach o Pol'and'Rock Festival*, <https://polandrockfestival.pl/o-festiwalu>.

23 A. Szczęśniak, *Co sędziowie i adwokaci robili na Pol'and'Rock Festival Jurka Owsiaka. Ujawniamy!*, 5 sierpnia 2018, <https://oko.press/co-sedziowie-i-adwokaci-robili-na-polandrock-festival-jurka-owskiaka-ujawniamy/> (dostęp 22 lipca 2019).

24 Krystian Markiewicz, Igor Tuleya i Bartłomiej Przymusiński zostali wezwani do biura Radzika 20 i 21 września 2018. TokFm: *Trzech członków „Iustitii” wezwanych do złożenia wyjaśnień. Głośno krytykowali PiS*, 10 września 2018, <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,130517,23904865,trzech-czonkow-iustitii-wezwanych-do-zlozenia-wyjasnien-chodzi.html> (dostęp 22 lipca 2019).

25 Agnieszka Frąckowiak i Arkadiusz Krupa otrzymali listy z żądaniem wyjaśnień z biura Przemysława Radzika 11 października 2018. 11 stycznia 2018 Radzik postanowił zamknąć postępowanie.

26 Waldemar Żurek z Sądu Rejonowego w Krakowie i Ewa Maciejewska z Sądu Rejonowego w Łodzi.

27 Ewa Maciejewska, sędzia Sądu Rejonowego w Łodzi, otrzymała wezwanie do złożenia wyjaśnień od Michała Lasoty 29 listopada 2018.

Państwa może być uznany za 'eksces orzecznicy'. Postanowiłam więc zapytać TSUE, czy nie narusza to fundamentalnej zasady Unii: prawa każdego do niezależnego sądu"²⁸.

W związku ze skierowanym do TSUE pytaniem prejudycjalnym, we wrześniu rzecznik dyscyplinarny Piotr Schab wszczął wstępne dochodzenie i przesłuchał panią sędzię pod koniec miesiąca. Przesłuchał też dwóch innych sędziów, którzy zadali analogiczne pytania²⁹. Wypowiedzi na temat rządów prawa na festiwalach rockowych lub pytania do TSUE nie były jedynymi czynnościami, jakie skłoniły rzeczników dyscyplinarnych do działania. Wyłonił się pewien schemat. We wrześniu 2018 poznański sędzia, rzecznik znanego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, został wezwany przez zastępcę krajowego rzecznika dyscyplinarnego Michała Lasotę celem wyjaśnienia, dlaczego stwierdził publicznie, że nowa Krajowa Rada Sądownictwa jest „całkowicie zależna od ministra sprawiedliwości”³⁰. W tymże miesiącu wobec innej poznańskiej sędzi wszczęto wstępne dochodzenie po anonimowej skardze w związku z wygłoszoną na publicznym spotkaniu opinią, że „Trybunał Konstytucyjny jest farsą, a minister sprawiedliwości wysyła nocą faksy odwołujące prezesów sądów, mianując na ich miejsce osoby o dość wątpliwej reputacji w środowisku sędziowskim”³¹. A przecież w grudniu 2017 Komisja Europejska ostrzegała: „konstytucyjność ustaw nie może już być weryfikowana ani gwarantowana przez niezależny Trybunał Konstytucyjny”³². Pod koniec 2017 roku zwalniani prezesi sądów byli często informowani o takiej decyzji za pośrednictwem faksu.

W listopadzie 2018 roku Przemysław Radzik wezwał sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku i zażądał wyjaśnień w związku z jego udziałem pod koniec września w zorganizowanej przez Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku publicznej dyskusji na temat rządów prawa³³. W grudniu 2018 roku Radzik objął wstępnym dochodzeniem sędziego z Katowic, który zawiesił urzędowanie, aby ubiegać się o stanowisko burmistrza³⁴. W tym samym miesiącu gdańska sędzia odebrała z rąk prezydenta Pawła Adamowicza nagrodę za wkład w publiczną debatę na temat rządów prawa w Polsce³⁵. W marcu 2019 roku krajowy zastępca rzecznika dyscyplinarnego Michał Lasota zażądał od tej sędzi pisemnego wyjaśnienia w związku z możliwym „uchybnieniem przez nią godności urzędu”, jakim miało być przyjęcie nagrody³⁶.

28 A. Łukaszewicz, *Sędzia Ewa Maciejewska: Mój pierwszy „eksces orzecznicy”*, „Rzeczpospolita”, 23 grudnia 2018, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=5%C4%99dzia+Ewa+Maciejewska%3A+M%C3%B3j+pierwszy+%E2%80%98eksces+orzecznicy> (dostęp 22 lipca 2019).

29 29 listopada 2018 Michał Lasota wysłał listowne żądanie wyjaśnień Igorowi Tulei, sędziemu Sądu Rejonowego w Warszawie, a 31 grudnia Kamilowi Jarockiemu, sędziemu Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim.

30 Bartłomiej Przymusiński, sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu, dostał wezwanie do złożenia wyjaśnień od Michała Lasoty 10 września 2018.

31 Monika Frąckowiak, sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu, została poproszona o pisemne wyjaśnienie przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego Antoniego Łuczaka. 4 października 2018 stwierdził, że nie widzi on w jej zachowaniu żadnego dyscyplinarnego wykroczenia, i oddalił sprawę. P. Żytnicki, *Nie będzie dyscyplinarki wobec poznańskiej sędzi Moniki Frąckowiak za publiczne wystąpienia w obronie sądów*, „Gazeta Wyborcza”, 4 października 2018, <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,24000794,nie-bedzie-dyscyplinarki-dla-poznanskiej-sedzi-moniki-frackowiak.html> (dostęp 22 lipca 2019).

32 Komisja Europejska, „Recommendation”, 27 lipca 2018 r.

33 10 stycznia 2019 sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Włodzimierz Brazewicz otrzymał listowne wezwanie do złożenia wyjaśnień od Piotra Schaba.

34 Sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach Jarosław Gwizdak.

35 23 stycznia 2019 sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku Dorota Zabłudowska otrzymała od Michała Lasoty listowne wezwanie do złożenia wyjaśnień.

36 A. Szczęśniak, *Dyscyplinarka grozi sędzi Zabłudowskiej za nagrodę od Adamowicza. „Uchybiła godności urzędu”*, 5 marca 2019, <https://oko.press/dyscyplinarka-grozi-sedzi-zabludowskiej-za-nagrode-od-adamowicza-uchybilagodnosci-urzedu/> (dostęp 22 lipca 2019).

W wywiadzie sędzia skomentowała postępowanie dyscyplinarne: „Te groźby mają nas uciszyć. (...) Mamy zobowiązania wobec obywateli, mamy obowiązek bronić praworządności i Konstytucji”³⁷.

W lutym 2019 Lasota zażądała, aby sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie wytłumaczyła, dlaczego w setną rocznicę odzyskania niepodległości pozowała do pamiątkowej fotografii w koszulce z napisem „KonsTYtucJA”³⁸. W trzech przypadkach dochodzenia wstępne zakończyły się otwarciem śledztwa. W styczniu 2019 roku zastępca rzecznika dyscyplinarnego Radzik wszczął śledztwo przeciwko dwóm sędziom, które uczestniczyły w festiwalu Pol’and’Rock, Monice Frąckowiak i Olimpii Barańskiej-Małoszek, uzasadniając to rzekomym niedotrzymaniem terminu sporządzenia pisemnych uzasadnień wydanych wyroków. W lutym 2019 Radzik wszczął kolejne formalne dochodzenie przeciwko poznańskiemu sędziemu Sławomirowi Jeksie, który uniewinnił kobietę oskarżoną o używanie wulgaryzmów podczas wiecu w obronie praw kobiet³⁹.

Jaki stąd wniosek? Sędziowie, którzy komentują reformę sądownictwa, zwracają się do europejskiego Trybunału z zapytaniami lub wydają wyroki nie po myśli władz, podlegają presji rzeczników dyscyplinarnych, niektórzy wielokrotnie. Aby zrozumieć, jak łączy się to z innymi formami nacisku, weźmy pod uwagę przypadek dwóch zdeklarowanych krytyków reformy sądownictwa, sędziów Igora Tulei i Waldemara Żurka.

Igor Tuleya był jednym z sędziów, którzy w sierpniu 2018 wzięli udział w festiwalu Pol’and’Rock. Jako jeden z trzech zadał też pytania prejudycjalne TSUE. Często publicznie komentuje wdrażaną obecnie reformę sądownictwa. W 2016 roku odegrał istotną rolę w procesie sądowym, który rozświetlił parlamentarną większość PiS. W ostatnich miesiącach był już przedmiotem sześciu dochodzeń wstępnych.

Waldemar Żurek jest sędzią Sądu Rejonowego w Krakowie. W przeszłości był rzecznikiem Krajowej Rady Sądownictwa. W styczniu 2018 został zwolniony z funkcji rzecznika prasowego krakowskiego Sądu Rejonowego przez jego prezesa, nowo mianowanego przez ministra sprawiedliwości. Zwierzchnik przeniósł go następnie do innego wydziału i przydzielił szereg zaległych spraw. Gdy Żurek zakwestionował tę decyzję jako nierozsądną, objęto go wstępnym dochodzeniem dyscyplinarnym⁴⁰. Kolejne dochodzenia dotyczyły rzekomego niezłożenia deklaracji podatkowej w związku ze sprzedanym przed paru laty traktorem i udziału w publicznej debacie o reformie sądownictwa, zaś trzecie zostało wszczęte przez Lasotę w styczniu 2019 roku po tym, jak Żurek poskarżył się publicznie na presję na jego rodzinę, ciężarną żonę i starych rodziców, wywieraną przez prokuratorów i Centralne Biuro Antykorupcyjne, prowadzące dochodzenie w sprawie jego ciągnika.

W całym tym okresie rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar wielokrotnie ostrzegał, że postępowania przygotowawcze służą zastraszaniu sędziów i zniechęceniu ich do udziału w „debacie publicznej na temat reform ustawodawczych dotyczących sądownictwa”⁴¹. Wielu polskich sędziów nie daje się zastraszyć, więc presja nasila się.

37 Tamże.

38 Dorota Lutostańska, sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie, została poproszona przez Michała Lasotę o pisemne wyjaśnienie w styczniu 2019 roku.

39 Sławomir Jeksa, sędzia Sądu Rejonowego w Poznaniu, otrzymał od Piotra Schaba list, informujący, że Przemysław Radzik wszczął przeciw niemu postępowanie dyscyplinarne 12 lutego 2019.

40 Otrzymał pisemne wezwanie od Michała Lasoty 15 października 2018.

41 RPO: *Sędziowski rzecznik dyscyplinarny pisze do RPO o przyczynach przesłuchań znanych sędziów*, 12 października 2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/sedziowski-rzecznik-dyscyplinarny-pisze-do-rpo-o-przyczynach-przesluchan-znanych-s%C4%99dzi%C3%B3w> (dostęp 22 lipca 2019).

Europejskie dziedzictwo Junckera

W maju 2018 roku przygotowaliśmy raport *Where the law ends (Gdzie kończy się prawo)*, w którym piszemy: „Przypadek Polski pozwoli sprawdzić, czy w państwie członkowskim UE można zbudować sowiecki system sprawiedliwości, w którym władza wykonawcza jednej partii kontroluje sądy, prokuratorów i sędziów. Przekonamy się, czy uda się wykorzystać tę ideę zanim zarazi innych, niszcząc nieodwracalnie ideę UE jako wspólnoty opartej na prawie i wspólnych wartościach”⁴².

Słowa te pozostają w mocy. Żadne państwo członkowskie UE nie posunęło się tak daleko, jak obecny polski rząd na drodze do podporządkowania sądów władzy wykonawczej. Przekonamy się, czy instytucje europejskie potrafią obronić fundament projektu europejskiego, jakim jest wiara obywateli i sądów unijnych w to, że każdy kraj członkowski zapewnia obywatelom skuteczną ochronę sądową.

Obrona rządów prawa w Polsce była jedną z kluczowych kwestii definiujących politykę Komisji Europejskiej kierowanej przez Jean-Claude’a Junckera. Od 2015 roku KE wydała szereg opinii i oświadczeń na temat Polski, w tym cztery rekomendacje w ramach procedury praworządności, jednak nie doszło do znaczących ustępstw z polskiej strony⁴³.

W lipcu 2017 roku po wprowadzeniu ustawy o ustroju sądów powszechnych KE wszczęła postępowanie naruszeniowe w związku ze zróżnicowaniem wieku emerytalnego sędziów obojga płci. W tym samym miesiącu KE postanowiła wszcząć kolejne postępowanie naruszeniowe w związku z przymusowym emerytowaniem sędziów Sądu Najwyższego. Podjęte kroki prawne okazały się skuteczne, jako że zaowocowały częściową korektą zaskarżonych przepisów. Ostateczne wyroki jeszcze nie zapadły.

Postępowania naruszeniowe Komisji Europejskiej nie wystarczą – nie sięgają pod powierzchnię zjawiska, czyli nie docierają do istoty ataku polskiego rządu na sądownictwo. Należy zachęcać KE do dalszych działań. KE winna wiedzieć, że postępowanie naruszeniowe jest najskuteczniejszym narzędziem ochrony niezależności sądownictwa, ale trzeba robić więcej i działać możliwie szybko.

W Komisji Europejskiej nie ma wątpliwości co do tego, że atak polskiego rządu na sądownictwo jest zagrożeniem dla porządku prawnego Unii i jej dalszej politycznej stabilności. W rzeczywistości, jeśli chodzi o zastraszanie zwykłych sędziów, sytuacja w Polsce jest gorsza niż rok wcześniej. Czas, aby Komisja podjęła kolejny ważny krok i zajęła się niedopuszczalnym systemem dyscyplinarnym stosowanym wobec sędziów w Polsce.

W zaleceniu *Sędziowie: niezawisłość, skuteczność i odpowiedzialność* Komitet Ministrów Rady Europy stwierdza: „postępowanie dyscyplinarne można wdrażać wówczas, gdy sędziowie nie wykonują skutecznie i właściwie swoich obowiązków”. Procedury takie są rzeczywiście potrzebne, bo sprawny system dyscyplinarny jest gwarantem zarówno skuteczności, jak i bezstronności wymiaru sprawiedliwości. Chodzi jednak o to, aby postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziom respektowało prawo do uczciwego procesu i wykluczało arbitralne lub polityczne ingerencje władzy wykonawczej, zagrażające niezależności sędziów i niezawisłości sądów.

42 ESI, Fundacja im. Stefana Batorego, *Where the law ends. The collapse of the rule of law in Poland – and what to do*, 29 maja 2018, http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/ESI-ideaForum_Batory%20-%20Poland%20and%20the%20end%20of%20the%20Rule%20of%20Law.pdf (dostęp 22 lipca 2019).

43 Rekomendacje KE w ramach procedury praworządności: (EU) 2017/9050, (EU) 2016/1374, (EU) 2017/146 i (EU) 2017/1520.

Nowe procedury dyscyplinarne dla sędziów nadmiernie angażują władzę wykonawczą, co podważa niezawisłość sądów i narusza prawo poddanych im sędziów do sprawiedliwego procesu. Zagroza to rządowi prawa w Polsce, spójnego stosowania prawa unijnego w Polsce i porządkowi prawnemu całej Unii Europejskiej.

Ostatnie lata wykazały słabość wielu instrumentów politycznych Komisji. Dialog zainicjowany w ramach „platformy rządów prawa” zakładał, że przeciwnik nie będzie dążyć do eskalacji konfliktu. Nie udało się powstrzymać w ten sposób niszczyielskich zapędów rządu Prawa i Sprawiedliwości. Ale przykład ustawy o Sądzie Najwyższym pokazuje, że Unia Europejska nie jest bezbronna. Trzeba, aby Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej znów odgrywał centralną rolę.

Znaczy to konkretnie, że Komisja Europejska winna wszcząć kolejne postępowanie naruszeniowe przed TSUE celem odbudowy niezawisłości sądów. Postępowanie winno skupić się na procedurach dyscyplinarnych, podejmowanych wobec polskich sędziów (uwzględniając opinię prawną dołączoną do tego raportu)⁴⁴.

Kraje członkowskie UE winny poprzeć oficjalnie to od dawna potrzebne posunięcie. Winny je poprzeć wszystkie frakcje polityczne PE, którym leżą na sercu rządy prawa w Unii Europejskiej. To sprawa ponad podziałami.

Gdy w wyborach do Parlamentu Europejskiego wystartował jako wiodący kandydat wiceprzewodniczący Komisji Frans Timmermans, tym ważniejsze było, aby walkę o praworządność wspierali zdecydowanie przewodniczący Jean-Claude Juncker i pozostali komisarze. Wnioskując o nowe postępowanie naruszeniowe, ustępujący przewodniczący dadzą znać, że sprawa ma wymiar ogólnoeuropejski. Na forum Komisji wesprzeć ją winny wszystkie ugrupowania wchodzące w skład największej europejskiej frakcji parlamentarnej, jaką jest Europejska Partia Ludowa (EPP), a także inne frakcje, którym zależy na rządach prawa w Unii.

Ubiegłoroczne skuteczne działanie TSUE w sprawie ustawy o polskim Sądzie Najwyższym dowiodło, że UE nie jest bezradna, gdy chodzi o sprawy fundamentalne. Ma do dyspozycji potężny instrument ochrony rządów prawa. Przywraca to nadzieję obywatelom Europy, przywiązanim do podstawowych wartości, na jakich opiera się Unia Europejska. Czas na kolejny krok. Niech skuteczna obrona rządów prawa będzie trwałym historycznym dziedzictwem Komisji Jean-Claude’a Junckera.

22 marca 2019

Dziękujemy projektowi „Europe Futures” wiedeńskiego Instytutu Nauk o Człowieku i Fundacji ERSTE za pomoc w pracach nad tym raportem. Dziękujemy Fundacji RAFTO za nieocenione wsparcie naszych interwencji. W raporcie tym korzystamy szeroko z wiedzy innych autorów: Kristofa Bendera, Sylwii Gregorczyk-Abram, Kathariny Knaus, Dariusza Mazura (Stowarzyszenie Sędziów „Themis”), Iver Ørstavik, Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz, Alexandry Stigmayer i Michała Wawrykiewicza. Cała odpowiedzialność za niniejszy raport spoczywa na autorach.

44 Opinia prawna w: www.esiweb.org/polandopinion.

Piotr Buras – dyrektor warszawskiego biura European Council on Foreign Relations, ekspert ds. europejskich i niemieckich. W latach 2008–2012 publicysta „Gazety Wyborczej”. Autor m.in. książki *Muzułmanie i inni Niemcy. Republika berlińska wymyśla się na nowo* (2011).

John Dalhuisen – pracuje jako Senior Fellow w Europejskiej Inicjatywie Stabilności (ESI). W latach 2012–2017 był dyrektorem programu Amnesty International (obszar Europy i Azji Centralnej). Dołączył do Amnesty International w 2007 roku jako badacz zajmujący się tematem dyskryminacji w Europie. Między 2001 a 2006 rokiem był specjalnym doradcą Komisarza Praw Człowieka Rady Europy.

Gerald Knaus – główny założyciel Europejskiej Inicjatywy Stabilności (ESI). Publikował artykuły na temat kryzysu uchodźczego na Morzu Egejskim i w basenie Morza Śródziemnego, a także na temat korupcji w Radzie Europy. W 2011 roku napisał książkę *Can Intervention Work?* Jest członkiem-założycielem European Council on Foreign Relations.

Magdalena Milenkovska – od 2017 roku pracuje w Europejskiej Inicjatywie Stabilności (ESI). Ukończyła studia licencjackie z etnologii na Uniwersytecie Warszawskim oraz magisterskie z zakresu integracji europejskiej w Centre International de Formation Européenne w Nicei. Studiowała także w Berlinie oraz Rzymie. Zanim dołączyła do ESI, angażowała się w projekty integrujące migrantów.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 3.0 Polska (CC BY 3.0 PL)



Tłumaczenie: Sergiusz Kowalski
Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska
ISBN 978-83-65882-77-6
Warszawa 2019